



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWIĘCONY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATA I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie katedy, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50. Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8-10 wiecz. Rękopisów nadst. redakcja nie zwraca.

PRENUMERATA WYNOSE: Rocznice rb. 8, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odosobnieniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 50. Zmiana adresu kop. 20. Listów niefrancuzowskich lub niedostatecznie opłaconych redakcja nie przyjmuje. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petytowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadstane k. 50, przed tekstem k. 40, na tekstem, 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 10. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Agentury: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 3.

II-ga Aleja № 38. — Telefon № 497.

TEATR URANJA

Program od soboty 6 do poniedziałku 8 Grudnia (włącznie)
Ze szponów śmierci
Wybitny dramat w 2 części w wykonaniu artystów teatru Królewsk. w Kopenhadze
Dziennik Eclair'a (ostatnie nowiny)
ELEKTRYZACJA METALOW (nadzwyczaj ciek.nat.)
Współczesna kobieta
Znakomita komedia w 2-ch częściach

Na scenie Pierwsze występy pp. Czestawy i Jerzego **Siekierzyńskich** znakomitych aktorów sceny Wileńskiej

Dwie przyjaciółki

Wodewil w 1-ym akcie ze śpiewami
Anons: We wtorek 9 Grudnia benefis p. Wiktorji Kwiatkowskiej, odegrana będzie przesłiczna komedia w 2 aktach „**Królewiatko**”

TEATR KINEMATOGRAF PARYSKI II ALEJA 19. TELEF. 343.

PROGRAM od soboty 6 do poniedziałku 8 Grudnia 1913 r. (włącznie).
TYGODNIK GAUMONT'A — ostatnie nowości — (z natury).
U GONTRANA PRZYJĘCIE (bardzo komiczny)
HALKA
Dramat kontuzowy w 3-ch częściach
St. Montuski w wykonaniu artystów Warszawskiego Teatru Polskiego.
Nad program: **ŻYCIE PSZCZÓŁ** (naukowy)
NA SCENIE: Pod kierunkiem Fr. Stróżewskiego
NA ŻĄDANIE PUBLICZNOŚCI
GORZĄDKA Obrazek ludowy w 1-ym akcie ze śpiewami Kazimierza Góralskiego.

TEATR „ODEON” KRZEMIŃSKIEGO II Aleja № 43. Najstarszy w Królestwie Telefon № 4-77.

Program od soboty 6 do wtorku 9 Grudnia r. d. (włącznie)
30 LAT ŻYCIA SZULERA
Znakomity dramat w 3 obrymnych części i w 24 oddział. obrazach, podług samej i granj wspaniałe, sztuki scenicznej.
ZOA MA NIESZCZĘŚLIWĄ RĘKĘ (komiczny)
NA SCENIE: Występy nowego Towarzystwa pod kierunk. W. SŁOGERA
na każdym przedstawieniu **Pobłażliwy komisarz** Wesoła komedia J. Courtelina i J. Levy, z franc.
Uwaga: na zasadzie pozwolenia p. Gubernatora, aktówki w Odeonie grane są na każdym przedstawieniu.

Częstochowa
III-a Aleja № 63
KRAKOWSKI
R. PAULIUSA.

Dziś w Sobotę 6-go, Niedziela 7-go, Poniedziałek 8 go Grudnia 1913 roku. — Dane będą **pięć** uroczyste wspaniałe przedstawienia złożone z 3 części
Wycieczka wszystkich woltżerek, jeźdźców, gimnastyków, zonglerów, ekwilibrystów, atletów, pogromców, kłownów, ecentryków, komików, antipedotów, akrobatów, ceps-de-baletu tudzież tresowanych koni, i innych zwierząt.
Na zakończenie przedstawienia odbędą wielkie **komedie PANTYMONY**.
Anons: W niedzielę 7 i w poniedz, 8 Grudnia oprócz wieczornego przedstaw. wielkie dzienne przedstawienia z udziałem wszystkich debiutantów i akcjonariuszów Początek o 4 po p.

50) STEFAN GORKA. SZTUKA ZDOBYCIA MAJĄTKU.

(Ciąg dalszy).
Zakupił sobie zamek Skibo w rodzinnej ziemi i rozpoczął drugą robotę, odwrotną jak poprzednia.
Jaka robotą? zapytacie.
Otóż taka, by teraz cały ten olbrzymi majątek rozdać na dobre cele.
Powiada bowiem, iż byłoby zawstydzającym dla niego, gdyby umarł bogatym. Uważa zresztą, iż zdobyty miliard nie jest jego absolutną własnością, tylko depozytem, który los złożył w jego ręce, lecz na który pracowały dziesiątki tysięcy ludzi. To też tworząc pierwszą fundację dla robotników swoich i dając na nią 4 mil. dolarów, pisze on:
„Ten pierwszy użytek z mojego nadmiaru bogactwa czynię dla was, w uznaniu olbrzymiego długu, który wam, moim robotnikom, mam do spłacenia. Wyście to bowiem przyczynili się najbardziej do mego powodzenia”.
Głównym przedmiotem jego szczo-droblowości jest zakładanie bibliotek ludowych. Być może, iż działają tutaj dawne wspomnienia owego szlachetnego kapitana Andersona, który mu, jako chłopcu, co soboty książki

wypożyczał, dla zaspokojenia jego głodu oświaty i wiedzy.
Pragnienie, by uprzystępnić książki dla wszystkich, skłania Carnegiego do wspaniałomyślności nadzwyczajnej w tym właśnie kierunku. Nazywa on biblioteki ludowe akademiami robotników, a w samym Pittsburgu i w Alleghany City, wydał już na ten cel przeszło 60 milionów koron.
W Nowym Yorku założył wypożyczalnie i bibliotekę w każdej dzielnicy miasta, razem 65 bezpłatnych bibliotek. W Anglii, a zwłaszcza w swojej ojczystej Szkocji, zakłada je w każdym miasteczku, dając przeciętnie na bibliotekę połączoną z czytelnią około 200,000 koron. Stawia przytem warunek, iż gmina sama również się przyczyni do utrzymania biblioteki, gdyż chce, żeby to dzieło po jego śmierci nie upadło.
Niezmiernie wielkie są również jego ofiary na założenie i uposażenie uniwersytetów. W Szkocji założył taki uniwersytet, do którego przystęp ma każdy biedny młodzieniec, byle się dobrze uczył. Naukę, książki, pracownie i wikt ma biedny akademik bezpłatnie przez cały czas studiów a dopiero, gdy sobie po ukończeniu zdobędzie odpowiednie stanowisko, ma moralny obowiązek uiszczenia się z tego długu wdzięczności. Na ten uniwersytet dał Carnegie 60 milionów koron, by wszystko można było opłacić z procentów od tej sumy.

Czterem dawniejszym uniwersytetom Szkocji podarował 25 milionów koron na stypendja, pracownie naukowe oraz na ułatwienie nauk słuchaczkom, gdyż jego zdaniem i kobiety powinny mieć dostęp do oświaty i nauki.
W samym Pittsburgu uposażył 20 milionami koron kasę wsparcia dla robotników, a obecnie zakłada tam akademię techniczną, specjalnie przeznaczoną dla hutnictwa i wyrobu stali. Jego zdaniem, ten kraj, który będzie miał najlepszą i najtańszą stal, będzie w przyszłości najbogatszym i najpotężniejszym, gdyż będzie miał najtańsze okręty, lokomotywy, koleje i wszystkie motory i maszyny. Na szkołę tę ma zamiar wydać 120 mil. koron.
Jest on przeciwnikiem wojen, więc swoim kosztem wybudował Pałac Pokoju w Hadze, by ułatwić państwu pokojowe załatwienie sporów i zatargów.
Lecz Carnegie jest nie tylko miljarderem i dobroczyńcą ludzkości pod względem pieniężnym. Pragnie on także oświecać ludzką drogą literacką.
Pisze więc artykuły i książki. Jako autor, posiada on dary, których mu niektórzy inni pisarze mogą pozazdrościć. Jest pełen prostoty, naturalny i jasny. W podróbach swoich objechał cały świat i wszędzie obserwował ludzi i życie. Pisze szczerze i

zwięźle, ilustrując swe prace bardzo szczegółowymi przykładami.
Artykuły jego, przemówienia i rozprawki są zebrane w kilku tomach pod tytułami: „The Triumphant Democracy”, „The Gospel of Wealth”, „The Empire of Business” i kilka innych podręcznej treści.
Lecz trzy wymienione obchodzą czytelników tej pracy najbardziej. Są bowiem szeregiem wyznań, rad i wskazówek Carnegiego, które on podaje biednym, młodym ludziom, jak mają postępować, by dojść do majątku.
Wybraliśmy z nich wskazówki, myśli i rady które mogą mieć zastosowanie i pożytek dla naszych czytelników polskich. Niektóre podajemy dosłownie, inne zaś tylko w streszczeniu, lecz takimi, by uprzystępnić Polakom ich niezmiernie doniosłe myśli przewodnie.
Wyjątki z pism Carnegiego. I. O Tryumfującej Demokracji.
Amerykanie byli zawsze tego zdania, które wypowiedział ich prezydent Jefferson:
„Najważniejszą sprawą naszego państwa, pierwszą, która mnie interesuje i ostatnią zarazem, jest stworzenie ogólnej oświaty dla wszystkich obywateli, tak dla najbogatszych jak i najuboższych”. (d. c. n.)

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko Kamieniarski -Sztukatorski
Częstochowa Aleja 3-cia dom własny
Egzystuje od roku 1887. Telefo 2 60.
KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI WYKONYWA Rzeźby pomniki, rzeźby budowlane i kościelne. CENY PRZYSTĘPNE
Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych oraz wszelkich wyrobów z cementu.

W sali Towarzystwa „Lutnia“ odbędzie się 7-go Grudnia

KONCERT

znakomitego pianisty SILVIA BOUJUKLI

z udziałem francuskiej śpiewaczki profesora śpiewu w Gerewie panny Philly Gossan. Początek o godzinie 8-jej wieczorem. Bilety można zamawiać wcześniej w cukierni p. Jackowskiej, a w dzień koncertu w kasie sali koncertowej.

Nowootworzony sklep tabaczný

Z. Marczyńskaw Częstochowie II Al. 33 tel. 682
Polecasi tytonie, cygara, papierosy z renomowanych fabryk krajowych i rosyjskich a także gily warszawskich firm Noblesse i „Marchelskiego“.**Znaczenie snu.**

Pan Barnaba, poważny obywatel miejski, pewnego ranka obudził się z przyjemnym wyrazem twarzy.

— Cóż to taki kontent? — zapytuje go żona, pani Pulcherja.

— Miałem bardzo przyjemny sen, dotąd mi jeszcze w ustach słodko.

— Jakiś może przez sen czekoladę? — Lepiej Piłem koniak Szustowa.

Ciekawym, co to może znaczyć?

— A i ja jestem ciekawa. Poczekaj przyniosę sennik.

Po chwili pani Pulcherja wróciła do pokoju z ładnie oprawą książeczkę, którą oboje małżonkowie zaczęli studiować.

— Mam! mam! — zawołał po krótkich poszukiwaniach p. Barnaba.

Znalazłem! Postuchaj żono, co tu stoi Szustowa koniak pić coś miłego spotka.

O kulturę młodzieży szkolnej.

IV.

Kościół i szkoła.

Prowadząc dzieło umoralniania młodzieży szkolnej nie wolno żadnemu wychowawcy, choćby nie wiem jakiemu „postępowemu“, zapomnieć o dobroczynnym i zbawiennym wpływie, jaki wywiera na szkolnictwo Kościół nauczający i kościół w znaczeniu świątyni katolickiej.

Kościół ma poruczone od Chrystusa Pana nauczanie wszystkich ludzi w rzeczach wiary i wspierania ich środkami łaski nadprzyrodzonej na drodze do zbawienia wiodącej. Jasnym jest, że wobec tego zadania musi on posiadać wpływ na umysłowy i moralny rozwój młodzieży.

Szkolnictwo najwyższy osiągnęło rozwój w ścisłym związku z ewolucją Kościoła katolickiego. Przy zakładaniu szkół powodował się Kościół naprawdę w znacznej części względami religijnymi, mając przedewszystkiem na widoku wykształcenie swego duchowieństwa, niemniej przez to szkoły kościelne ogromny wpływ wywarły na ogólny rozwój oświaty europejskiej.

Tworzone szkoły parafialne, klasztorne i katedralne, niższe i wyższe, uniwersytety pozostające pod opieką władzy duchownej. Długie czasy pozostawał ten stan rzeczy niezmiennym. Przyszła reformacja (XVI w.) i to, co staraniem Alkuina i Karola W. (w. IX) zrobiono, upadło, a na miejsce dawnej szkoły zakonnej powstała szkoła, jako instytucja czysto państwowa, choć swego charakteru wyznaniowego nie straciła. Rządy państw europejskich do dzisiejszego dnia na-

ukę religii i inspiację moralności szkolnej pozostawiają zwierzchności kościelnej. Ideałem naszych wolnomyślicieli byłaby może szkoła bezwyznaniowa, ale do tego tak prędko, da Bóg, nie dojdzie.

Kościół szkołę ukochał, czego dowód, że wydał całe szeregi znakomych pedagogów i reformatorów pedagogii i szkolnictwa, jak Alkuin, jeden z najuczciwszych ludzi swego (w. IX), benedyktyn, którego zwano praeceptor Galliae. Drugi tej samej miary co Alkuin, Hrabanus Maurus, słynny założyciel szkoły w Fuldzie. Ileż do dobrej robili dla szkolnictwa Benedyktyni, zakon poświęcający się specjalnie nauce, a więc i uczeniu młodzieży.

Trzeci sobór Laterański (r. 1179) poleca ułatwiać nauczanie młodzieży ubogiej. A ileż napisał Bneasaz Piccolomini na temat wychowania. Zasiłki jego wychowawcze postawiły go na tronie papieskim pod imieniem Piusa II (w. XV).

Zrobił dla oświaty bardzo wiele zakon Towarzystwa Jezusowego, który przez długie czasy szkolnictwo, można powiedzieć, trzymał w monopolu. Wartość pedagogii jezuitskiej najlepiej ocenił uczonej diakon, wyrzekłszy te słowa: „bierzcie sobie wzór z Jezuitów, bo lepszej pedagogiki nie maś wcale“.

Polsce dali Jezuiti: Skargę, Wulka, Herbsta i Warszawickiego. Tyleż, co Jezuiti dokonali i Pijarzy. Szkoły ich odkryły całe Włochy; Austrię i Hiszpanię. Pijarzy przybyli do Polski w roku 1657, otwierają pierwszą szkołę w Warszawie, później liczba ich kolegiów pokryła siecią szkolną cały kraj. Pijarzy dali nam Stanisława Kordeckiego, założyciela Collegium Nobilium. Zakonnikami też był Jan Felbiger, reformator szkoły niemieckiej i polskiej a poniekąd też i rosyjskiej za czasów serba Jankowicza, ucznia Felbigera, który za Katarzynę II użyty został do założenia pierwszego seminarjum nauczycielskiego i stworzenia „Komisji szkół ludowych“. U nas zaś na sadach felbigerskich powstały seminarja nauczycielskie w Łowiczu i Kielcach, jako też: „Tow. ksiąg elementarnych“.

Nie chcą tu wyliczać całego szeregu mężów, zasłużonych szkolnictwu których Kościół dał światu, chodzi mi głównie o to, by pozwolono Kościołowi działać w zakresie szkolnictwa, dlatego powyżej pozwoliłem sobie przypomnieć pobieżnie, że Kościół ma dane po temu. Jesteśmy pod wrażeniem wizyt pasterskich, po szkołach częstochowskich, których dokonał Najdostojniejszy Pasterz Dyecezyi Kujawsko-Kaliskiej.

Długie czasy szkoła na ziemi polskiej nie widziała w swych murach biskupa katolickiego. Jak w wszystkich sprawach tak i w tej okazał się Najd. Pasterz miłośnikiem młodzieży szkolnej do której przyszedł z ojcowieściostwem i sercem dobrego pasterza, który dba o swe owieczki, rozsiane po najroznorodniejszych środowiskach życia ludzkiego. Przemowy J. E. K. Biskupa, „wygłoszone z okazji 25-lecia kapłaństwa ks. Mettlera, mogą służyć za dowód, jak Kościółowi leży na sercu „jakkąją wyżej poziom ducha młodzieży szkolnej. Je-

żeli więc Kościół tak blisko stykał się przez kilkanaście wieków ze szkołą, czychali by na jej życie ci, którzy chcą wpływu Kościoła ograniczyć tylko do murów świątynnych.

Kościół ma więc prawo przez swoich przedstawicieli, jak w tym wypadku, prefektów czuwać nad poziomem moralności ucznia, czy uczennicy, zaznaczam, że ta opieka powinna iść ręką w rękę z opieką rodziny i szkoły. Szkołe więc nie wolno uprzędać się do środków stosowanych przez nauczyciela religii i moralności, ale owszem dopomagać, tworzyć odpowiedni paralelizm w oddziaływaniu na duszę młodzieńca.

Dostałem w tych dniach od jednej z inteligentnych matek list, jako odpowiedź na moje artykuły o potrzebie moralnego podniesienia ducha naszej młodzieży, w którym podkreśla ona matka potrzebę wychowania religijnego, jednocześnie nadmieniam, że prefekci znajdują napewno poparcie w większej części rodziców, a napewno u wszystkich matek, jeśli naprawdę szczerze się zająmą młodzieżą. Niech się starają zbliżyć do niej we wszelki sposób w szkole i poza szkołą. Pisze dalej, że kontrola w uczęszczaniu do Kościoła, jak i spowiedzi powinna być prowadzona przez wychowawcę szkoły i prefekta, a nigdy przez samych uczniów. Podnosi też i kwestję podręczników do religii (ta kwestja pozostaje do załatwienia, droga ewolucji i podręczniki z czasem będą dostosowane do wymagań zdrowej pedagogiki). Oby takich matek było jaknajwięcej! Oto w tem siła, by wspólnie budować gmach szczęśliwej przyszłości dla Kościoła i kraju. My prefekci tej pracy nie skąpimy, bylebyśmy tylko mieli w umiłowanych poparcie, bo niezrozumienie naszych ideałów i dążeń wytrąca broń z ręki i czyni usiłowania nasze bezskutecznymi. Porozumienia się więc z Kościołem trzeba koniecznie, bo inaczej praca wychowawcza pójdzie kulawo, nie pomogą wtenczas największe powagi pedagogiczne, którymi zwykliśmy się zasłaniać, byle tylko na swoim postawić, szkoła wyda charakter niepewne, nie ustalone, buntownicze, antyreligijne i antypoleczne, wysłe w świat legiony goszczefiarzy, zwindlarzy, karjerowiczów i defraudantów, stworzy dekadentów, cyników i ateuszki.

Ks. W. Kneblewski.

Częstochowa, 5—12—1913 r.

Wystawa Sztuk Pięknych

w Częstochowie, Teatralna N-r. 11.

otwarta codziennie od g. 11 do zmierzchu, w sobotę niedzielę i święta do g. 8 wieczorem

KAFLE i ROBOTY ZDUŃSKIE
L. NIEPRZECKI i S-ka
Teatralna № 34, Telefon № 321.**TELEGRAMY.****Zajście w Saverne.**

Berlin 5. Zajścia w Saverne, które wywołały takie wzburzenie wśród ludności Alzacji i spotkały się z jednomyślnym potępieniem opinii Buroy całej, odbyły się donossem echem w parlamencie niemieckim. W sprawie tej wniosone zostały trzy interpelacje: wolnomyślnych, socjaldemokratów i Alzactyków, ta ostatnia przy poparciu centrum i Polaków.

Interpelacje te były przedmiotem obrad w czwartek i piątek. Po burzliwych nad wyraz rozprawach, po mowie kanclerza Bethmann Hollwega, który stał w obronie wojska przy-

stąpiono wczoraj do głosowania [nad interpelacjami]. W końcu posiedzenia parlament niemiecki przyjął większością 293 głosów przeciw 54 głosem konserwatystów, votum nieufności dla rządu.

Przeciw wnioskowi głosowali tylko: konserwatyści, partja Rzeszy oraz część związków gospodarczego 4 postów wstrzymało się od głosowania.

Kolonia 5. Z powodu zajść w Saverne zarząd partji socjalistycznej w Kolonii zwołał na niedzielę masowe zgromadzenie. Zarząd socjalistów obwieszcza w plakatach publicznych, że: „Maszy ludu wystąpić muszą do akcji, ponieważ parlament niemiecki jest za słaby, aby bronił kraju i narodu od zamaczu stanu, zgotowanego przez dyktaturę wojskową. Lud iść musi naprzód, aby przeciwdziałać dyktatorze militarnej zanim dojdzie do ostateczności. — Demokracja seccjalna boleje wprowadzić nad stosunkami, wytworzonymi z tego powodu w Niemczech, ale przyjmuje chętnie walkę, do której inicjatywa wyszła z góry. Prawo nie może być deptane przez but kirasjerski“.

Równocześnie zapowiadają i w innych miastach niemieckich zebrania socjalistyczne, zwołane w tym samym celu.

Saverne 5. Korespondent dziennika londyńskiego „Daily Mail“ chcąc fotografować pułkownika niemieckiego Schade'a, został aresztowany przez żandarmerję w chwili ustawiania aparatu, jednakże po sprawdzeniu osobistości puszczonego anglika na wolność.

Petersburg 5. Ambasada niemiecka tutejsza potwierdza możliwość dymisji kanclerza Bethmana-Hollwega na gruncie wydarzeń w Saverne.

Za kratkami sądowymi.

Berlin, 5. Były przyboczny żandarm cesarza Wilhelma, Franciszek Unnert stał przed pierwszą izbą karną oskarżony o defraudację, a żona jego obwiniona o przechowywanie rzeczy skradzionych. Unnert przez lat 15 służył u cesarza Wilhelma i ma liczne ordery krajowe i zagraniczne. Po opuszczeniu służby u cesarza został urzędnikiem banku rzeszy, gdzie mu powierzono liczenie pieniędzy. Urząd ten spełniał bez zarzutu przez lat 15. Potem przywłaszczył sobie stopniowo 1500 marek pieniędzy bankowych, a żona jego temi pieniędzmi płaciła różne długi. Oskarżony tłumaczył się tem, że wskutek niesłusznie przegranej procesu dostał się w trudne położenie. Sąd skazał Unnerta na 6 miesięcy więzienia, a żonę jego na 2 miesiące.

Oficer awanturnik.

Toruń, 5. Przed sądem wojskowym stał porucznik Hans Ritter, oskarżony o hałasowanie i przywiązanie sobie władzy zwierzchniej. Pijan Ritter w pewnej restauracji tutejszej rzucał się ze szpada na spokojnego gościa. Oficerowie ubrali cywilnie pijanego towarzysza samochodem chcieli odwieść do domu, odebrałszy mu poprzednio broń. Ritter jednak tak hałasował, że wywołał zbiegowisko. Przechodzący podoficer skoczył pijanemu na pomoc i odebrał oficerowi po cywilnemu ubranemu szpada. Przyszło do bójkę pomiędzy obrońcami ojczyzny. Jeden z oficerów zaalarmował odwach wojskowy, ale Ritter przedstawił im się jako przełożony i kazał im najeźdy

Niedziela 7, Poniedziałek 8 Grudnia 1913 roku**Kiermasz i Loterja Fantowa**

Tow. Dobroczyńności dla Chrześcjan w Częstochowie, w domu własnym przy ul. Staszycy wprost № 24 ul. Jasnogórskiej.

bagiety. Dopiero kilku podoficerów położyło koniec skandalowi. Sąd wojenny uwolnił awanturnika od kary, bo w pijaństwie nie wiedział co czynił. Gdyby to był prosty żołnierz powędrowałby na kilka lat do więzienia.

Reforma mieszkań.

Berlin, 5. W Charlottenburgu rozpoczął się dziś kongres, który wypowiedział sobie jako zadanie dozor nad mieszkaniami i troską o dobre pomieszczenia. Kongresowi przewodniczy były minister Möller a uczestniczą w nim bardzo licznie ministrowie postawie, burmistrzowie wielkich miast itd. Przewodniczący kongresu zaznaczył, że troska o dobre pomieszczenia nie powinna być zamieniana w czyn rozporządzeniami policyjnymi, lecz ma być przedmiotem dobroczynności publicznej. Po obszernych dyskusjach przyjęto wniosek ministra Möllera w którym oświadcza, że pruskie przedłożenie o mieszkaniach jest doskonałą podstawą do zaprowadzenia dozoru nad mieszkaniami. Wzywają rząd i sejm pruski, aby za pomocą ustaw i rozporządzeń postarali się o to, by po wsiach i miastach zaprowadzono celowy dozór pomieszczeń.

Z Zawiercia.

(Koresp. własna „Gońca Częst.”)

— Monografia Zawiercia.
Wież fabryczna Zawiercie leży nad rzeką Wartą, w gub. piotrkowskiej, w pow. będzińskim, w gminie Kromolów, przy kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i rozciąga się sroń wyżyny olkuskiej, wzniesionej średnio do tysiąca stóp nad poziom morza. Na krańcu wsch.-połudn. Zawiercia mieści się stacja kolei W.-W., odległa o 267 wiorst od Warszawy i o 32 wiorsty od Granicy.

W roku 1827 Zawiercie stanowiły dwie wsie—Duże i Małe Zawiercie, z których pierwsze wchodziło w skład dóbr Mrzygłód, a drugie należało do dóbr Kromolów; Obie zaś te wsie zalicyzowały się do gminy Poręba-Przygodzka, w pow. Olkuskim i do parafji Kromolów. Duże Zawiercie miało wówczas 56 domów i 289 mieszkańców, Małe Zawiercie — 10 domów i 129 mieszkańców. Obszar ogólny zajmowały obie wsie 1239 morg.

Początek Zawiercia datuje się od roku 1431, kiedy książę Bolko na Opolu wraz z żoną Elżbietą, dziedziczką na Pilicy, nadeje Nykelowi Czenar obszar ziemi na zbudowanie karczmy i pozwala obdarowanemu na karczowanie lasu pod rolę i łąki, do karczmy należeć mające pod kontrolą starosty pilickiego i włodarza z Błanowic. Karczme tę nazwano „Zawieczyski”, później „Zawiercie”, a wreszcie, gdy obok karczmy zaczęli się osiedlać koloniści na „Zawiercie” przemianowano.

W roku 1885 Zawiercie przyłączono do gminy Kromolów, powiatu będzińskiego, a w roku 1893, dzięki staraniom ks. Fr. Zientary, utworzono tu samodzielną parafję.

Zakłady przemysłowe powstały tu dopiero w XIX wieku i przyczyniły się do rozwoju Zawiercia, w jakim je w dzisiejszych czasach widzimy.

(d. c. n.)

F. Boryśtawski.

Zawiercie, 5—12—1913 r.

— Kiermasz na Tow. Dobroczynności.

Dzisiaj więc nastąpi otwarcie Kiermaszu na rzecz miejscowego Tow. Dobroczynności, który będzie trwał przez trzy dni t. j. do poniedziałku włącznie.

Komitet kiermaszowy dokłada wszelkich starań, aby urozmaicić czas wiedzającym kiermasz. To też oprócz muzyki będą pokazy kinematograficzne ostatnich nowości z dziedzin kinematografu. W sali głównej Kiermaszu urządzony będzie bufet z gęśmiącymi napojami i zakąskami oraz cukiernia. Dla dzieci urządza się rozdawnictwo prezentów, a dla starszych „poczta”.—Prócz tego przewidzianych oczekuje szereg niespodzianek.

Cena wejścia na kiermasz — 20 k. Poniżej podajemy spis kiosków o-

raz listę pań i panów biorących udział w urządzeniu kiermaszu.

I. Oddział sprzedaży prezentów gwiazdkowych pp. Mejerowa, Wójcikowska, Ruszkowska i pp. J. Tusiewicz, Wójcikowski i Zendelewicz. II. Bufet pp. Boryśtawska, Barańska i p-ną A. Pogorzelska, pp. M. Tusiewicz, Barański. III. Cukiernia pp. d-rowsa Zasużyna Stefania Grodzka, Wacława Pasierbińska i Helena Werner. IV. Kiosk z kwiatami pp. Helena Malczewska, rejentowa Winnicka i d-wa Pasierbińska Marja. V. Kiosk z gazetami i reprezentacją „Gońca Częstoch.” panny: Kotowiczówna Julia, Borik Zofja i Helena Boryśtawska. VI. Rozdawnictwo prezentów dla dzieci p. Marja Kaznowska VII. Sprzedaż robótek z ochronki Tow. Akcyjnego „Zawiercie” pp. Nobel, Lübke, J. Harażna i panna Kozuchowska. VIII. Poczta—p-ny Mieczysława Brzóska, Antonina Dupont, Lili Gieremiejewa i student Laskoczyński. l u x.

KRONIKA.

— Wyjazd J. E. ks. Biskupa.

Po kilkotygodniowym pobycie w Częstochowie, podczas którego J. E. ks. biskup kujawsko-kaliski Zdzitowiecki dokonał wizytacji szkół oraz miejscowych instytucji społecznych i stowarzyszeń, dziś o godz. 11 i pół przed południem pociągami kolei w-w. Najdostojniejszy Pasterz udaje się do swej stolicy we Włocławku.

— Wizytacja J. E. ks. Biskupa Zdzitowieckiego w I-m Gimnazjum Solakiem.

Przed paru dniami ks. Biskup odwiedził I Gimnazjum Polskie, G. Kosmińskiego, gdzie zgotowano dostojnikowi owocę, pełną najgłębszej czci i hołdu. Kiedy karetka biskupia zatrzymała się przed bramą powitali Gościa: sekretarz szkoły w imieniu dyrektora i ks. prefekt Metler. Równocześnie uczniowie utworzyli szpaler na całej przestrzeni od ulicy do gmachu szkolnego. Ks. Biskup przeszedł przez szpaler w asystencji kapłana, ks. prefekta Metlera i sekretarza szkoły, błogosławiąc uczniów. Gdy wchodził do szkoły, rozległa się pieśń powitalna „Ecce Sacerdos magnus” spiewana przez chóry uczniów klas wyższych pod kierunkiem profesora śpiewu p. L. Wawrzynowicza. Podczas tego J. E. spoczął na chwilę na prowickorynycie urządzonym tronie wśród kwiatów i zieleni. Gdy umilkły dźwięki pieśni, dyrektor szkoły w asystencji przedstawicieli Rady pedagogicznej powitał Pasterza wyrazami najgłębszej czci, a zarazem wyraził w imieniu własnym i całej szkoły radość niezmierną, że szkoła ma zaszczyt witac w swych murach księcia kościoła, znanego z umiłowania młodzieży, którego sama obecność doda otuchy w zbożnej pracy ku spełnieniu szczytnych zadań szkoły. J. E., dziękując odpowiedział najlaskawszymi słowami, poczem przeszedł do gabinetu dyrektora, wypytywał życzliwie o stan szkoły, raczył rozmawiać z kierownikami chórów prof. Wawrzynowiczem, a następnie wyraził życzenie asystowania przy wykładzie religji w klasie VII i VIII. Wykład ks. Metlera odbył się w obecności ks. Biskupa, ks. kapłana i dyrektora szkoły, przyczem J. E. zwrócił się z serdecznymi słowami do uczniów i rozszerzając temat wykładu z historii kościoła, oświecił go z punktu widzenia ogólnoludzkiego ideałów i bezpośrednich potrzeb życia. Następnie J. E. zwrócił się do młodzieży, zabrawną w sali rekreacyjnej i do całego personelu szkolnego z głęboko odczuci, serdecznymi słowami, zaznaczając iż mając zamiar przybyć do szkoły, modlił się gorąco na Jasnej Górze, prosząc Boga, by zysiał na szkole swe łaski, odwracając od niej wszelkie przykrości i użyczając jej szczęścia i spokojnego rozwoju. Wreszcie po zwiedzeniu urzędów szkolnych, sali rysunkowej i gabinetu fizycznego, J. E. zaszczylił swymi odwiedzinami dyrektora szkoły, stóremu dzię-

Wszystkim którzy raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej posługi wżfokom ukochanego męża, ojca i brata naszego

ś. † p.

JULJANA LISA

przedewszystkiem zaś szanownemu duchowieństwu, Zarządowi Zakładów Przemysłowych „La Czenstochovienne” z panem A. Marchalem, głównym dyrektorem na czele, strażom ogniowym: z Częstochowianki, Częstochowskiej, Huty Raków i Paulina, Warsztatom Mechanicznemu, zwierzchnikom, kolegom i współpracownikom składa z głębi serca płynące „Bóg Zapłać”

Pozostała RODZINA.

Zjazd przedstawicieli dr. kredytu.

Jak już donosiliśmy dziś i jutro odbędzie się w Radomiu zjazd przedstawicieli towarzystw drob. kredytu. Program tego zjazdu podaliśmy w swoim czasie. Dziś tylko dodajemy, że zjazd obudził duże zainteresowanie, a to ze względu na mające być poruszone na nim kwestje.

Kwestje te dadzą się podzielić na trzy zasadnicze grupy. Z tych pierwszą stanowią relacje sprawodawców, a więc sprawozdanie komitetu organizacyjnego zjazdu, komisji współdzielczej i Banku Towarzystw Współdzielczych. Dowiemy się też o stanie obecnym kooperacji kredytowej w Królestwie Polskiem i o rozwoju spółek pieniężnych specjalnie w ziemi radomskiej.

Drugą grupę spraw zjazdowych stanowi stosunek spółek pieniężnych do ogólnego życia gospodarczego w kraju.

Tutaj omówione zostanie: współdziałanie kooperatywy kredytowych z innymi kooperatywami, rola spółek pieniężnych w rozwoju rodzimego przemysłu i handlu, stan operacji pośredniczących w spółkach pieniężnych i będącą w czasie handel zbożem.

Trzecią grupę spraw stanowią: czynniki, które należy się kierować przy zakładaniu nowych kooperatywy i kwestja wysokości procentów od wkładów i pożyczek.

Zjazd w Radomiu jest czwartym z kolei prowincjonalnym zjazdem towarzystw dr. kredytu, (trzy poprzednie odbyły się w Płocku, Włocławku i Częstochowie).

— Z teatru „Paryskiego”.

Dzisiaj, w sobotę, t. j. 6 grudnia demonstrowany będzie na ekranie wspólny obraz w 3 częściach p. t. „Halika” dramat kontuszowy St. Moniuszko w wykonaniu artystów Warszawskiego Polskiego teatru, w obsadzie następującej (Stolnik) p. Zawroński (Janusz jego córka) pani Rostkowska, (Zofja) p. Leszczyńska (Jontek i Halika wieśniacy ze wsi Janusza) p. Wiśniewski i pani Starska. Zarządowi Teatru Paryskiego udało się wyjątkowo pozyskać to arcydzieło na trzy dni. Wypróbowaną też została odpowiednia muzyka, — która przegręwać będzie w czasie demonstracji „Haliki”.

Eksperyment ten wystawienia w kinematografie sztuki czysto polskiej zasługuje na poparcie.

— Otwarcie cyrku.

Dzisiaj zatem wieczorem o godz. 8 rozpocząć się pierwsze inauguracyjne przedstawienie krakowskiego cyrku Pauliusa, który rozgłosił się w Alei 3 nr. 63 w specjalnie urządzonej na ten cel budynku.

Jak nas zapewniają, program cyrku jest obfity a trupa składa się z sił zasługujących na uwagę.

— Kradzież.

Niewykryty narazie sprawca skradł w sklepie Marji Malczakowej (Nowa nr. 54) 15 rb. gotówką, poczem zbiegł. Zarządzone energiczne poszukiwanie złodzieja.

Ficus sprzedam piękny, wieloletni rozgałęziony, tanio, ulica 7 Kamienio 19 m. 10.

Kupujemy u swoich.

kował za zgotowane przyjęcie i wyraził uznanie za niezmiernie trudny, podejmowane ku podniesieniu szkoły tak pod względem naukowym jak i etycznym. Poczem dyrektor z ks. pref. Metlerem sprowadził dostojnego gościa do progów szkoły, raz jeszcze zaznaczając, że dzień ten głęboko wyryje się w pamięci szkoły, jako niezatarte wspomnienie.

Przy dźwiękach pieśni „Kto się w opiekę” dostojny gość odjechał pośród szpaleru młodzieży.

W czwartek 4 b. m. o g. 10 przed gmach szkoły kolei Herbko-Kieleckiej przy ul. Stradomskiej, zjechał JB. ks. Biskup Zdzitowiecki witaany w wejścia przez dyr. kolei p. Jakubowskiego, nacz. ruchu inż. Dąbrowskiego, nacz. stacji Częstochowa Jelłowickiego, Bedrycha i prefekta ks. Jelińskiego.

Na powitanie, wygłoszone przez p. Jakubowskiego J. E. odpowiedział serdecznie przemówieniem, poczem dziatwa odśpiewała pieśń okolicznościową, następnie jedna z wychowawek szkoły po krótkim przemówieniu wręczyła Pasterzowi bukiet białych róż.

J. E. przesłuchiwał dziatwę z religji, poczem, wyraziwszy podziękowanie kierownicze szkoły p. Zawadzkiej, oraz nauczycielkom H. Goszczyńskiej i Celmerównie za gorliwą pracę nad oświatą ludową, zeganymi pieśnią odjechał, pozostawiając w sercach dziatwy niezatarte uczucia wdzięczności za odwiedzenie ich skromnego przybytku nauki.

— Poświęcenie.

W poniedziałek 8 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się poświęcenie nowozwieszonego przy ulicy Centralnej, wprost Żelaznej, kościoła ewangelickiego.

Na uroczystość tę przybędzie wielu przedstawicieli gmin ewangelickich z Królestwa, między nimi około 20-tu pastarów na czele z superintendentem Bursche z Warszawy, który dokona aktu poświęcenia.

— Poświęcenie gospody bezalkoholowej „im. Bolesława Prusa”.

Jutro, w niedzielę 7 b. m. odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie gospody bezalkoholowej im. Bolesława Prusa, (ul. Mała № 16), założonej przez Częstochowskiej Oddział T-wa zupełnej wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych „Przyszłość” według następującego programu:

- 1) o godz. 9 rano w kościele parafjalnym św. Zygmunta odprawione będzie uroczyste nabożeństwo za spokój duszy s. p. B. Prusa,
- 2) o godz. 3 po poł. poświęcenie i otwarcie „Gospody”;
- 3) od 4 do 12-jej w nocy pierwsza herbata dla członków i gości, połączone z koncertem.

Na otwarcie tej gospody przybędzie do Częstochowy p. Wł. R. Kozłowski, redaktor „Ruchu”, prezes głównego zarządu Towarzystwa „Przyszłość”.

— Wypadek na kolei w-w.

Nastacji Radomsk w-w. przy przestawianiu pociągu towarowego na tor zapasowy, wskutek późno pokazanego sygnału zatrzymania, parowóz rozbil kołami opony i wszystkimi kołami wyszedł z szyn.

Ze świata.

Na wyspie czarownic.

W cieśninie Beringa, dzielącej kontynenty Azji i Ameryki północnej, leży grupa 3 wysp, znanych pod nazwą wysp Dyomedyskich. Pierwszy odkrył je Berig w 1728 r., potem odszukał je rosyjski podróżnik Gwóźdew w r. 1832 i odstąpił Rosjanie żw...

Podróż na te wyspy nie należy do przyjemności, a mimo to warto ją odbyć.

Mieszkańcy tych wysp nie znają żadnych organizacji państwowych. Są postużni najstarszym w rodzinie, a przedewszystkiem czarodziejom. Nie lubią ich jednak, ale się boją i drżą...

Wpływ amerykańskich i europejskich podróżnych i misjonarzy ujawnia się w ten sposób, że obecnie coraz bardziej upada znaczenie tych...

czarownioków.

Eskimosi zaczynają już wątpić o ich pośrednictwie między ludźmi i demonami. Aby wyzyskać naiwną wiarę eskimosów na swoją korzyść, używają czarownicy dyomedyscy najrozmaitszych sposobów i sztuczek...

Pewien angielski podróżnik opowiada o jakimś czarowniku, który codzień w obluzach łatwowiernych podcinał sobie krtań, a krew się lała strumieniem z otwartej rany. W rzeczywistości cała sztuczka polegała na przebijaniu nożem wypełnionego krwią pecherza, który zręcznie ukrywał pod kołnierzem na szyi.

Od czasu do czasu pierwszorzędni czarownicy dają przekonujące dowody swej nietykalności. Mają oni zazwyczaj jednego pomocnika. Gdy się wszyscy mieszkańcy jednej wsi zgromadzą, pomocnik wiesza czarownika na pewnego rodzaju szubienicy. Poczem naokoło niego układają stos drzew i zapalają. Obłok gęstego dymu zasłania po chwili czarownika i...

szubienicę. Pomocnik zapewnia wtedy zebrany tłum, że duch czarownika wznosił się wraz z obłokiem dymu i płynie do świątyni Kosga. Namawia więc zebranych, aby udali się do Kosga i tam oczekiwali przybycia czarownika. Tlum rzuca się z pośpiechem ku świątyni, a tymczasem pomocnik, korzystając z chwili, gasi ogień i uwalnia swego mistrza z więzów. Poczem ten świętobliwy maż udaje się krótszą drogą do tejże świątyni i przez otwór w dachu zeskakuje między oczekujący go tłum.

Strzaskany Stradivarius.
Ciężką stratę poniósł znany skrzypek rosyjski, Pecznikow. Podczas koncertu w Kassel, gdy po pierwszej części wyszedł na estradę, wywołany uczynymi oklaskami, cenne skrzypce Stradivariusza wysunęły mu się z ręki, upadły na ziemię i strzaskaly się w kawałki.

Artysta, skutkiem niepowetowanej straty uległ tak silnemu wstrząśnieniu nerwowemu, że zaniemógł obłonie.

Humor i satyra

Dobry obrońca.

— Adwokat (po skutecznej obronie oskarżonego o kradzież): Broniełem pana, jak własnego syna!

— Oskarżony: Czy także taki złoździej?

Uwaga przyjaciółki.

Mania: Mój narzeczony ogromnie we mnie zakochany... ciągle powtarza że gotów za mną w ogień wskoczy... Helcia: To niczego nie doprowadzi. Przecież jest naczelnikiem straży ochotniczcej.

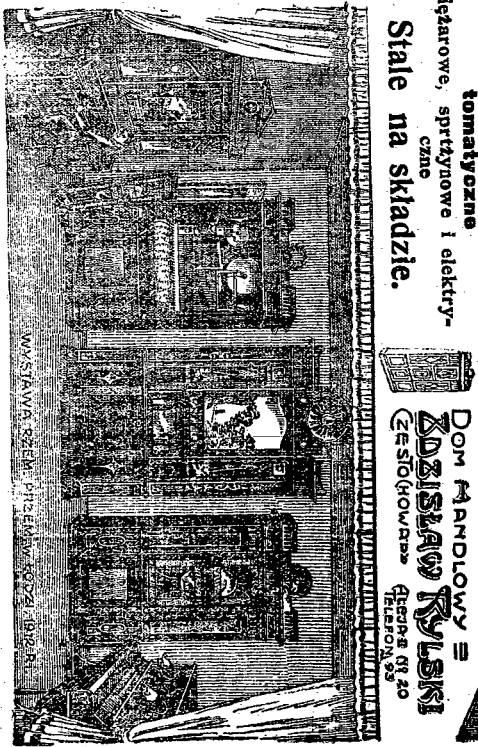


Biuro techniczno-handlowe B. Wiśniewski i S-ka
II-ga Aleja № 32. — Tel. № 385

POLECA ZE SKŁADU WYROBY

Libawskiej fabryki Tow. Akc. Wicander i Larson

Linoleum: dywany, na chodniki bez deseni, z deseniami na wskroś
Izolacja korkowa — — — płyty korkowe i korki.



Lekarz Dentysta chrześcijanin
Stefan Barylski
II Aleja № 43 tel. 611.
Przyjmuje od 10-1 i 4 g. 8 p. p.

Gabinety Lecznico-Dentystyczne
R. Filipowicza
II-ga Aleja N-r. 24, telefon 482.
Przyjęcia: D. FILIPOWICZ od 10-1 i od 3-6 p.p. asyst. Lek.-Dent. 9-1 i od 3-7 po połud.

A. DĘBICKI Geometra przysięgły
Teatralna 23 m. 14, parter Tel. 602.
Wykonywa wszelkie roboty miernicze.

FOSFATYNA FALIERA
znakomity pokarm, najbardziej polecany przez lekarzy dla dzieci od 7-tu miesięcy, wzmacnia w czasie odstawiania od piersi i w okresie rosnienia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Bardzo pożyteczny dla starców i rekonwalescentów.
Sprzedaw w wszystkich aptekach i składach aptecznych.
PARYŻ
8, rue de la Tacherie

Chrześcijańska Pracownia czapek i kapeluszy.
"CZAPNIK POLSKI"
Aleja 2 Nr. 30 dom Wierzbickiego w Częstochowie. Została zorganizowana w święty transport futrzanej konfekcji damskiej oraz czapek futrzanych i kapeluszy męzkich dziecinnych. Przyjmuje wszelkie roboty kuśnierze. Ceny przystępne K. Chwałowski

Przedstawicielstwa
różnych firm poszukuję dla kraju Północno Zachodniego. Oferty Agenc. Komisowe Biuro M. Rozenberga ul. Szopenowska 6. Wilno.

KRAWIEC
Chrześcijańska pracownia
Najlepiej najtaniej wykonywa
PIERWSZORZĘDNY
ZAKŁAD KRAWIECKI
Wincentego MARKSA
ul. Ogrodowa № 26.
vis à vis Nowego kościoła św. Rodziny

POKOST C. Ch. Szmidta w Rydze
oraz wszelkie Farby i Gipsy
Poleca: skład materiałów aptecznych i farb
Wacława ORŁA
w Częstochowie, III Aleja 46.

ZEGARMISTRZ
Józef Pazderski
Poleca swe magazyny:
Warszawa Bracka 9 Telefon 192-60.
FILJA
Częstochowa II Al. 35, Tel. 436.
Posiada na składzie duży wybór zegarów, zegarków pierwszorzędnych fabryk. Budników od 1-45. Oraz wyroby jubilerskie jako dział dodatkowy
Firma egzystuje od 1898 r.

Dobra okazja.
Z powodu objęcia większego interesu do sprzedania tanio,
Sklep Kolonialno-Spożywczy i dystrybucja
w dobrym punkcie. Wiadomość w Adm. Gońca. 995

Chrześcijański Fabryczny Sprzedaż
Skład Futruchow Łódzki i trkotów. Z. Chojańska Dojazd 17 m. 7, parter. Nadszedł świeży transport futruchów i trkotów, ceny ściśle fabryczne. 173-1
Sklep
kolonialno-spożywczy z piwem w dobrym punkcie dający utrzymanie rodzinie zaraz do odstąpienia Wiadomość III Aleja Nr. 53 w sklepie
Poszukuje
się do interesu egzystującego od 1900 r. wspólne z pewnym kapitałem Wiadomość Częstochowa W. Zaremba. 0347-
Kartofle
stolowe do sprzedania i dostawę do domów Jasnogórską 38 obok parku S. Szczęśnicki. 1778-
Zgineła
księżeczka kasy Oszoż-dnoślowa Nr. 11281. 179-
Kłocze
topolowe do sprzedania Teatralna 72—Warsztat. 1799-

Pokój
do wynajęcia zameblowanym tamże widać się obłady. Szkoła 7 m. 5. 1009-
Do wynajęcia
od Nowego Roku lokal z wszelkimi nowoczesnymi wygodami od frontu w Alejach. Wiadomość w Adm. Gońca. 0897-

Byz slynie halinowskie.
Zapasy 5000 sztuk piennych (sztamowych) 5-10 letnich. Chcę je by spopularyzować w Częstochowie, aby nie było obywatela w miastie, żeby chociaż dwóch bżów nie miał w swym ogródku postanowitem obecnie aż do 1 Kwietnia sprzedawać by zamiat po rublu tylko ko po 50 kopiejek za sztukę. Odmiasy są we wszystkich kolejach jako to: Madame Lemoine, Marie Lagray, Prezydent Zombet, Polonja, Otello, Congo i 25 innych odmian, Biorąca 25 drzewek owocowych dołącza się kilka bżów bezpłatnie. Najlepsza pora sadzenia obecnie, Ogródnictwo „Hallinów” Szkołna 20 róg Ciemnej Kapusty Halinowski pososta tylko 50 pudów.
Zginął pies
kudłaty, rudy pyk szpiczasty i biały grzywa, żółta obrota z Nr. 12. Naszywa się **Berom**. Odprowadzić na sowita nagrodą Ogrodowa 28 browar Swędogo. 1801

Sklep
z piwiarnią do wynajęcia ulica Mickiewicza 62. 1804-

Dom
sprzedam lub wydzierżawię Nowy-Stradom tamże wiadomość Klar. 1802-

Potrzebna
do Magazynu sdołna panna i podruszna i uoszenica Teatralna 17 Sklep. 1803-
Zginął
bilet wojskowy i paszport wydany przez gming Wielogoniny na imię Adama Jedrejczykka. 1785
Zginął
pies średniej wielkości mragat-popolait lsyj łata 15ty wabi się „Brys” odprowadzić na nagrodę za sodnie-Sabachin sklep stowarzysz. „Bratnia Pomoc”. 1774 |



OFIARY PRZEZNACZENIA! i waszysej oi, którzy pragną doznać szczęścia, uniknąć swego przeznaczenia, zdobyć sobie miłość ukochanej kobiety, wogóle uzyskać wszystko, czego człowiek pragnie, odkryć najgłębsze tajemnice, dowiedzieć się, co się w sąsiednim domu dzieje, wykorzystać pijaństwo, samogwałt (onanizm) i inne rozmaite zbroeusia; mieć stałe szczęście w grach i loteryj, pozyskać władzę nad innymi ludźmi, we wszelkich handlowych przedsięwzięciach mieć stałe powodzenie i t. d. i t. d. niech żądający wystania im dzieła w języku polskim, które ich o tem pouczy. Dzieło to wysyłam darmo, jedynie za zwrotem wydatków w kwocie rb. 0,75, które nadsyłać należy w listce w markach pocztowych pod adresem: I. TOURJAEIN psycholog, Bruksella-Centre, Boite postale 125. Belgia..

E. 46.
Gwarancja zarobku 50 rb. mies.
Osoby, stajęcające na zastanie, znajdujące się na cały rok przed nie zapewnionym zarobkiem, pracujące a siebie w domu. Fachowe wykształcenie sztychne. Robotę zrobioną nabywamy. Prospekt na żądanie, po otrzymaniu 1 kop. znaczki.
Towarzystwo nasze jest trybunady
THOMAS H. WHITTICK-KUNAU I S-ka,
Petersburg, Newski 49142-512